

Jawor, Playdoh

Pierwsze kroki i zachód, tyle zleciało czasu
Nie policzę już nawet, nie, nie
Pierwsze słowa i światu, mówię o nas bez strachu
Wtedy nie miałem planu, miałem sen
O tym żeby wszystko wyszło, nie bać się o przyszłość
W tyle zostawić cały stres
A kiedy wołałem zniknąć, byłaś zawsze blisko
I postawiłaś na mnie bet
Zobacz gdzie to poszło
CLA, AMG, a nie linią nocną
Po co, po co martwić się o przyszłość
Daję tobie słowo będę blisko

Kiedy będzie problem, zawsze będę obok
A jak zapadnie cisza, ty masz moje słowo
Gdy zabraknie znaków, będę twoją drogą
Być z tobą gdziekolwiek przeżywasz to na nowo
Kiedy będzie problem, zawsze będę obok
A jak zapadnie cisza, ty masz moje słowo
Gdy zabraknie znaków, będę twoją drogą
Być z tobą gdziekolwiek przeżywasz to na nowo

Pierwszy, drugi, trzeci bilet, welon na niej
Na Malediwach był nasz pierwszy taniec
Tamte chwile jak zdjęcia na ścianie
I wszystko to, co dla nas niezapomniane
My ciekawi świata jak dziecko
Grecja, Nowy Jork, Singapur, Barcelona, let's go
Potem duży dom, wiem to
I nie dzwonię, bo narzuciłem sobie tempo
I choć na ekranach to nic nie jest fikcją
Mamy siebie dzisiaj, mamy prawie wszystko
Chociaż nie wiadomo, co przyniesie przyszłość
Dwa plus jeden jest naprawdę blisko

Kiedy będzie problem, zawsze będę obok
A jak zapadnie cisza, ty masz moje słowo
Gdy zabraknie znaków, będę twoją drogą
Być z tobą gdziekolwiek przeżywasz to na nowo
Kiedy będzie problem, zawsze będę obok
A jak zapadnie cisza, ty masz moje słowo
Gdy zabraknie znaków, będę twoją drogą
Być z tobą gdziekolwiek przeżywasz to na nowo

Ulepimy to jak playdoh
W tobie bije drugie tętno
Wiem to na pewno
Za wami pójdę w ciemno
Obiecuję ci jedno, że

Kiedy będzie problem, zawsze będę obok
A jak zapadnie cisza, ty masz moje słowo
Gdy zabraknie znaków, będę twoją drogą
Być z tobą gdziekolwiek przeżywasz to na nowo
Kiedy będzie problem, zawsze będę obok
A jak zapadnie cisza, ty masz moje słowo
Gdy zabraknie znaków, będę twoją drogą
Być z tobą gdziekolwiek przeżywasz to na nowo